

dr Teresa Kaczorowska  
Prezes Związku Literatów na Mazowszu

***O tradycjach kościuszkowskich w twórczości Marii Konopnickiej***  
**XXIX Międzynarodowe Sympozjum Kościuszkowskie, Warszawa, 14.X.2022**

Tradycje kościuszkowskie upamiętniła w literaturze pięknej, poetycko i śpiewnie, znana poetka, nowelistka, publicystka, działaczka narodowa, pisarka dla dzieci, tłumaczka - Maria Konopnicka (1842-1910, której obecnie obchodzimy Rok).

W roku 1904, na sześć lat przed jej śmiercią, ukazał się we Lwowie, wydany przez Polskie Towarzystwo Nakładowe, pod pseudonimem Jan Sawa (ze względu na cenzurę zaborców) jej zbiór poezji *Śpiewnik historyczny 1767-1863*<sup>1</sup>.

Jest to swoisty elementarz patriotyzmu, w którym Konopnicka nie tylko naucza młodych polskiej historii - w atrakcyjnej formie pieśni - ale i wyznacza rodzicom zadanie przekazania ich dzieciom miłości do kraju ojczystego, męstwa i odwagi w boju o odzyskanie utraconej wolności. Pisząc ten śpiewnik poetka musiała rzetelnie zgłębić problematykę historyczną, napewno znane jej były prace Korzona. Jej poetyckie przedstawienie wydarzeń – w prostej, zrozumiałej formie, trafiającej łatwiej do młodego czytelnika niż opracowania historyczne - obrazuje zarówno najważniejsze fakty historyczne, jak i ludzi epoki, ich dylematy, którzy podjęli trudną i wymagającą poświęceń walkę o niepodległość. Poetka, swoimi żarliwymi, emocjonalnymi utworami niosącymi wiedzę historyczną, przeciwstawiła się „z pasją zwierzchniej pleśni warszawskiej, ugodowej hołocie paktującej z zaborcą”<sup>2</sup> w czasach marazmu trwającego po przegranych zrywach narodowych, kiedy też „za ostatnim poetą zamknęła się brama”.

Poetka, której dużą część twórczości stanowi narracja narodowo-patriotyczno-wyzwoleńcza, ofiarowała ten zbiór wierszy-pieśni dzieciom polskim, dedykując im na początku ten zbiór w słowach:

Dzieciom polskim, zrodzonym w niewoli  
Na okrytej żałobą dziś ziemi,  
Gdzie niewolno zapłakać, gdy boli,  
Gdzie ojcowie są smutni i niemi,  
Dzieciom polskim te pieśni podawa  
Ku nadziei dni lepszych –  
Jan Sawa.

Ta rozpisana na pieśń - historia narodu, zniewolonego przez trzy sąsiadujące potęgi, składająca się z pięciu części. Druga jej część to dzieje Powstania

<sup>1</sup>Jan Sawa, *Śpiewnik historyczny 1767-1863*, Lwów 1904.

<sup>2</sup>Alina Brodzka, *Maria Konopnicka*, Warszawa 1975, s. 216.

Kościuszkowskiego (po pierwszej poświęconej dwóm pierwszym rozbiorom, konfederacji barskiej i Targowicy). W tym *Śpiewniku historycznym 1767-1863* Konopnicka poświęciła Insurekcji Kościuszkowskiej aż ponad 30 wierszy-pieśni. Wręcz z reportażową wiernością realiów zdarzeń historycznych przekazała obraz przebiegu Powstania Kościuszkowskiego, wprowadzając czytelnika w świat miłości do ziemi ojczystej, jej tradycji, uczyła umiejętności odczuwania piękna słowa polskiego. W jednym z pierwszych wierszy poświęconych Insurekcji poetka przypominała, że do walki o Polskę pierwsze hasło dał gen. Madaliński, który 12 marca 1794 r., na czele swej brygady ruszył z Ostrołęki do Krakowa, aby połączyć się z Kościuszką<sup>3</sup>. Oto fragment tego utworu:

[...]Wpadli na Prusaka  
Nim słońce zagasło,  
Do walki za Polskę,  
Pierwsze dając hasło.

Powstał naród ze snu  
I oczy przeciera...  
A już sam Kościuszko  
Wojsko sobie zbiera [...]

Rankiem, 24 marca 1794 r., cały Kraków rozbrzmiewał już głosem dzwonów kościelnych, na rynku zgromadziło się kilka batalionów polskiego wojska i tłumy krakowian. W uroczystej ciszy, chwili świętej i bożej, Tadeusz Kościuszko złożył przysięgę na wierność ojczyźnie i ogłosił powstanie. Tak opisuje to Maria Konopnicka<sup>4</sup>:

PRZYSIĘGA.  
(1794).

Na krakowskim rynku,  
Wszystkie dzwony biją.  
Cisną się mieszczany  
Z wyciągniętą szyją.

Na krakowskim rynku,  
Tam ludu gromada,  
Tadeusz Kościuszko  
Dziś przysięgę składa.

Zagrzmiały okrzyki,  
Jak tysięczne działa...  
Swego bohatera

<sup>3</sup>(1794) *Hasło*, w: Jan Sawa, *Śpiewnik historyczny 1767-1863*, Lwów 1904, s.51-53.

<sup>4</sup>(1794) *Przysięga*, w: Jan Sawa, *Śpiewnik historyczny 1767-1863*, Lwów 1904, s. 54-56.

Polska wita cała!

Wyszedł pan Kościuszko  
W krakowskiej sukmanie,  
Odkrył jasne czoło  
Na to powitanie.

Odkrył jasne czoło,  
Klęknął na kolana:  
— Ślubuję ci życie,  
Ojczyzno kochana!

Ślubuję ci życie,  
Ślubuję ci duszę,  
Za Bożą pomocą,  
Wolność wrócić muszę!

Nie stoję tu w srebrze.  
Nie stoję tu w złocie,  
Lecz w pogardzie śmierci,  
W staropolskiej cnocie! —

A mówił te słowa  
W tak ogromnej ciszy,  
Zdało się, że Pan Bóg  
Tę przysięgę słyszy!

Zapłakał, zaszlochał  
Naród dookoła...  
Wstał Kościuszko, wstrząsnął  
Krakuskę u czoła.

Zabłysła mu w ręku  
Szabla poświęcona:  
— Niech żyje — zawołał —  
Litwa i Korona! —

I wzniosł ją oburącz  
W to jasne zaranie:  
— Ogłaszam przed niebem,  
Narodu powstanie! —

A głosy buchnęły,  
Wskróś rynku i grodu:

— Niech żyje Kościuszko,  
Naczelnik narodu!

Ej, byłaż to chwila  
I święta i boża...  
Cała Polska drgnęła,  
Od morza — do morza!

Konopnicka przypomniiała, że całą Polskę ogarnęło wówczas tchnienie wolności. Gorące serca polskich patriotów zapewniały w jej kolejnym wierszu-pieśni (*Pieśń powstania Kościuszkowskiego*): „Albo zginiemy, lub zwyciężym wroga, /W obliczu Boga”<sup>5</sup>.

Zaskoczeni kościuszkowską wiosną Moskale skupili swoje siły do rozstrzygającej walki. A 1 kwietnia Kościuszko wyruszył spod Krakowa z 6 tys. ludzi, z których 2 tys. stanowili włościanie, „wierny polski lud”, jak pisze poetka, którego jedynym uzbrojeniem były kosy osadzone na sztorc, kute m.in. w krakowskiej kuźnicy, o czym wspomina w kolejnej pieśni<sup>6</sup>:

#### W KRAKOWSKIEJ KUŹNICY (1794).

Z krakowskiej kuźnicy,  
Lecą rankiem głósy,  
— Pan Kapostas kuje  
Kosynierom kosy.

Już ich wykuł tysiąc,  
Już i pięć tysięcy...  
— Niechno będą ręce,  
Znajdzie się i więcej!

Z krakowskiej kuźnicy  
Lecą iskry snopem,  
— Bił się Moskal z szlachtą,  
Teraz będzie z chłopem!

Z krakowskiej kuźnicy,  
Lecą huki młotów,  
— Kto ojczyznę kocha,  
Zginać dla niej gotów!

<sup>5</sup>(1794) *Pieśń powstania Kościuszkowskiego*, w: Jan Sawa, *Śpiwnik historyczny 1767-1863*, Lwów 1904, s. 57

<sup>6</sup>(1794) *W krakowskiej kuźnicy*, w: Jan Sawa, *Śpiwnik historyczny 1767-1863*, Lwów 1904, s. 59.

Z kolei w wierszu-pieśni pt. *Raławice*<sup>7</sup> Konopnicka opowiada o zwycięstwie z przeważającą liczbą wroga pod wsią Raławice. Píše, że stało się to dzięki Krakusom, którzy na okrzyk Kościuszki: „Dalej za mną/ Kosyniery moje” nie zważając na ogień nieprzyjaciela pustoszący ich szeregi zdobyli dwanaście armat wroga. Odznaczył się w tej bitwie Bartosz Głowacki, chłop z Rzędowic, za co Kościuszko nadał mu szlachectwo i mianował go chorążym regimentu grenadierów krakowskich.

RACŁAWICE.  
(1794).

W Raławickiem polu,  
Świecą ranne rosy,  
Migają się w jasnym słońku  
Kosynierskie kosy.

Migają się kosy,  
Nikt nie liczy wroga,  
— Choć go będzie sto tysięcy,  
Pójdziem w imię Boga!

Święconą szablą  
Pan Kościuszko skinął,  
Jako orzeł w dwoje skrzydeł,  
Wojsko swe rozwinął.

Na temjednem skrzydle,  
Parskają koniki,  
Tam generał Madaliński  
Sprawuje swe szyki.

Na temdrugiem skrzydle,  
Pan Zajączek stoi.  
Tam się błyszczą chorągiewki  
Miga słońko w zbroi.

Runęli na Moskwę,  
Jak burzy nawała,  
Odparły ich kartaczami  
Te moskiewskie działa.

Runęli na Moskwę  
Jeden raz i drugi,

---

<sup>7</sup>(1794)*Raławice*, w: Jan Sawa, *Śpiewnik historyczny 1767-1863*, Lwów 1904, s.62-64.

Nakryło się pole trupem,  
Krwí spłynęły strugi.

Widzi pan Kościuszko  
Te nieszczęsne boje,  
Tak zakrzyknie: — Dalej za mną,  
Kosyniery moje! —

I z pośrodku skrzydeł  
Jak orzeł się wzbija,  
A lud za nim z wielkim krzykiem:  
— Jezus i Marya! —

Pędzi pan Kościuszko,  
Za nim wiara cała,  
Nakryły się ogniem, dymem  
Te grające działa.

Aż wódz z dymów krzyknie,  
— Ejże, moje chwaty!  
Który tam z was gardziel zatka  
Moskiewskiej harmaty?

Wnet skoczy na wały  
Zuch Bartosz Głowacki,  
Gołą ręką brać te działa,  
A z nim Stach Świstacki.

Przelekła się Moskwa  
Tak wielkiego męstwa,  
Otrębuje odwrót sobie,  
A nam pieśń zwycięstwa!

Konopnicka przybliżyła też Uniwersał Połaniecki, który naczelnik ogłosił 7 maja 1794 roku, darowując „za krew i za rany” wolność osobistą i opiekę rządową swemu „kochanemu ludowi”<sup>8</sup>.

W kolejnym utworze utrwaliła, też w wierszu-pieśni, majstra Jana Kilińskiego-jego „tęgą polską duszę” - oraz walkę ludu Warszawy, który po trwających dwa dni krwawych bojach wyparł Moskali poza granice miasta<sup>9</sup>. Oto fragment *O Kilińskim*:

<sup>8</sup>(1794) *Uniwersał Połaniecki*, w: Jan Sawa, *Śpiewnik historyczny 1767-1863*, Lwów 1904, s. 65.

<sup>9</sup>(1794) *O Kilińskim*, w: Jan Sawa, *Śpiewnik historyczny 1767-1863*, Lwów 1904, s.66-69.

[...] Od wielkiego czwartku  
Do wielkiego piątku  
Nadali Moskalom,  
Ołowiu jak wrzątku.

Biją w wielki czwartek,  
W wielki piątek biją,  
Oczyścili miasto,  
Na rezurekcyję!

Dwa tysiące Moskwy,  
Jakby grad wychłostał,  
A Kiliński - z szewca  
Pułkownikiem został [...]

6 czerwca 1794 roku rozegrała się bitwa pod Szczekocinami. Kościuszkowcy przełamali najpierw jazdę wroga, ale przybyli na pomoc Prusacy pod wodzą Fryderyka Wilhelma. Połączone wojska nieprzyjacielskie liczyły 30 tys. żołnierzy i 124 armaty, zaś Kościuszki – 14 tys. i 24 armaty. Bitwa zakończyła się zwycięstwem wrogów. Zginęli w niej m.in. generałowie Wodzicki i Grochowski, a także bohaterski Bartosz Głowacki. Ale Konopnicka kończy pieśń *Pod Szczekocinami*<sup>10</sup> słowami:

[...] Oj ty pole szczekocińskie  
Trupami zasłane  
Nie zadałeś ty nam hańby,  
Lecz szlachetną ranę.

Przegrana nie przeszkodziła oddziałom polskim w walce. W następnych pieśniach Konopnicka pisze, że zaczęła się budzić do boju „Litewska Pogoń”, Jasiński wziął Wilno, Czarnobacki ochronił Ostrą Bramę, bito się z Moskalami pod Niemczynem, Polanami.

Kościuszko z wojskiem posuwał się zaś ku Warszawie, gdzie sypano szańce i stawiano warowne wały wokół miasta. Po dwóch miesiącach ciężkich walk ludu warszawskiego, 28 sierpnia 1794 roku, Kościuszko stanął na czele mieszczaństwa. Niesłychany zapał wojska i ludu miejskiego sprawił, że odparto szturm prusko-moskiewski i wojska nieprzyjaciela wycofały się spod Warszawy. Konopnicka głosząc ich chwałę w pieśni *Oblężenie*

---

<sup>10</sup>(1794) *Pod Szczekocinami*, w: Jan Sawa, *Śpiwnik historyczny 1767-1863*, Lwów 1904, s. 72.

Warszawy<sup>11</sup> polskich żołnierzy, generała Henryka Dąbrowskiego i księcia Poniatowskiego, pisze m.in.

[...] Hej zawcześniej ty się wrogu,  
Wybrał do nas w gości,  
Jeszcze tutaj są obrońcę  
Kraju i wolności” [...]

W kolejnych utworach Konopnicka wspomina, że w walkach brały udział wszystkie stany, także „Pod Kościuszką walczył Berek Joselewicz”<sup>12</sup>, dzielni Kurpie znad Narwi<sup>13</sup>, Wielkopolanie<sup>14</sup>, o oddawaniu czerwieńców na wojsko<sup>15</sup>.

W czasie oblężenia Warszawy Moskale stłumili powstanie na Litwie i zdobyli Wilno. Korpus polski dowodzony przez generała Sierakowskiego, rozgromił generała Suworow, którego wspierał Ferens – do połączenia ich sił nie chciał dopuścić Kościuszko i na czele z 7 tys. żołnierzy i 20 armatami wyruszył przeciw Ferensowi pod Maciejowice. Pamiętna bitwa z przeważającymi siłami wroga rozpoczęła się 10 października 1794 roku, co Konopnicka opisuje w najdłuższej pieśni zatytułowanej *O Maciejowickiej klęsce*<sup>16</sup>, gdzie Kościuszko walczył jak prosty żołnierz, został ranny i trafił do niewoli.

[...] Już to nie bój – rzeź śmiertelna,  
Cofa się piechota dzielna –  
Garść – rozbita tysiącami...  
- Hej pod Maciejowicami!

Pod Kościuszką dwa już konie  
Ubił Moskal w tej obronie,  
Ubił Moskal kartaczami,  
Hej, pod Maciejowicami! [...]

Leci z konia, padł wśród dziczy...  
- Koniec z Tobą, Polsko! krzyczy,  
Żywcem biorą go za ranami,  
Hej, pod Maciejowicami!  
Sześć tysięcy tam zostało  
Sześć tysięcy legło z chwałą,  
Z ojczystymi sztandarami...  
Hej, pod Maciejowicami! [...]

<sup>11</sup>(1794)Oblężenie Warszawy, w: Jan Sawa, *Śpiewnik historyczny 1767-1863*, Lwów 1904, s. 81-82.

<sup>12</sup>(1794)O Berku pułkownika.”, w: Jan Sawa, *Śpiewnik historyczny 1767-1863*, Lwów 1904, s. 85-86

<sup>13</sup>(1794)O Kurpikach, w: Jan Sawa, *Śpiewnik historyczny 1767-1863*, Lwów 1904, s. 89-90.

<sup>14</sup>(1794)Bohaterowie Wielkiej Polski, w: Jan Sawa, *Śpiewnik historyczny 1767-1863*, Lwów 1904, s. 94-95.

<sup>15</sup>(1794)Uścisk wodza, w: Jan Sawa, *Śpiewnik historyczny 1767-1863*, Lwów 1904, s. 87-88.

<sup>16</sup>(1794)O maciejowickiej klęsce, w: Jan Sawa, *Śpiewnik historyczny 1767-1863*, Lwów 1904, s. 100-104.



W końcowych utworach poetka opisuje wierszem obronę Warszawy<sup>17</sup>, rzeź Pragi<sup>18</sup>, upadek powstania w Wielkopolsce<sup>19</sup>.

Ostatnim utworem II części *Śpiewnika* jest *Trzeci Rozbiór*<sup>20</sup>, w którym poetka opisuje tragedię utraty wolności w 1795 roku, ale i wierzy, że Polska jeszcze wstanie...

[...] Już kraj w troje dziela  
 Już łupem się wesela –  
 Już Polskę rozebrali,  
 Już grób jej kopać dali.

Już kamień ją przywała,  
 Prusaka i Moskala,  
 Lecz Polska żyje w grobie,  
 I wstanie w wiosny dobie!  
 Choć oczy jej zamknięte,  
 Choć usta niemo ścięte –  
 Choć ostrzem pierś przebita,  
 Powstanie – gdy zaświta!

Maria Konopnicka pod ps. Jan Sawa starała się zbudować w *Śpiewniku* zbiorową pamięć oraz siłę moralną narodu, co pomagało Polakom przetrwać niewolę. Te wiersze-pieśni o historii, stylizowane na ludową nutę, okazały się zdumiewającą siłą i wzbudziły na przełomie XIX i XX wieku szeroki rezonans społeczny. Pieśni te, śpiewane nawet przez małe dzieci z pewnością przyczyniły się do kultu polskiego bohatera w chłopskiej sukmanie.

Do jego kultu przyczynia się też Polska Fundacja Kościuszkowska, która w 2014 roku wydała zbiór tych pieśni Konopnickiej pt. *O Tadeuszu Kościuszcze i Insurekcji wierszem*<sup>21</sup>, w trzech językach: polskim, rosyjskim oraz białoruskim. Pięknie wydana książka opatrzona jest wyjaśniającymi przypisami oraz grafikami dwojga artystów: Grażyny Kostawskiej i Piotra Szalkowskiego. Współczesne wydanie pieśni Konopnickiej niesie więc kult Tadeusza Kościuszki w XXI wieku.

<sup>17</sup>(1794)Obrona, w: Jan Sawa, *Śpiewnik historyczny 1767-1863*, Lwów 1904, s. 105.

<sup>18</sup>(1794)Rzeź Pragi, w: Jan Sawa, *Śpiewnik historyczny 1767-1863*, Lwów 1904, s. 106-107.

<sup>19</sup>(1794)Upadek powstania w Wielkopolsce, w: Jan Sawa, *Śpiewnik historyczny 1767-1863*, Lwów 1904, s. 108.

<sup>20</sup>(1795)Trzeci rozbiór, w: Jan Sawa, *Śpiewnik historyczny 1767-1863*, Lwów 1904, s. 109-110.

<sup>21</sup>Maria Konopnicka, *O Tadeuszu Kościuszcze i Insurekcji wierszem*, Maciejowice -Warszawa 2014.